CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. —
Z odnoszeniem do domu . 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. —
Zagranicą . . . . 5 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI, Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 245 (7875) Sobota, dnia 25 października 1924 r. Rok XXXII

Mowa prezydenta Grabskiego.

Rząd wydał rozporządzenie o obowiązkowej stopie procentowej. Dalszym krokiem rządu na drodze polityki finansowej było oddziaływanie na instytucje kredytowe w kierunku fuzjowania się i zmniejszenia kosztów administracyjnych. Niestety w tym względzie rząd nie może poszczycić się dodatnim rezultatem. Wysiłek min. skarbu polega na tem, żeby Polska mogła obejść się bez kredytów zagranicznych. Lecz produkcja krajowa wykazuje tak znaczne zapotrzebowanie pożyczkowe, że temat pożyczki zagr. musi być zawsze uważany za jedno z najpoważniejszych zagadnień, leżących przed Polską. Kredyt zagraniczny potrzebny jest nie rządowi polskiemu, lecz życiu gospodarczemu Polski i rząd, zważając na stan gospodarstwa krajowego zainicjował właśnie akcję w kierunku uzyskania zagranicą kredytu dla naszego przemysłu i rolnictwa. W tym względzie już dużo uczyniono. Zakończone są starania w zakresie kredytu 10 miljonów dolarów na inwestycje miejskie i roboty publiczne miejskie mające na celu uzdrowienie warunków sanitarnych miast i ułatwienie życia przemysłowego w miastach. Obok tych inwestycji miejskich rząd stawia na pierwszy plan inwestycje kolejowe, w pierwszym rzędzie budowę nowych sieci, przedewszystkiem linji przecinającej południe Polski i łączącej zagłębie węglowe z całą połacią Polski. Budowa tej linji jest ustalona Prace podjęte będą w roku przyszłym przy pomocy kredytu zagr. Obecnie największe wysiłki są czynione celem uzyskania kapitału zagr. dla umożliwienia ruchu budowlanego, gdyż tylko kapitał zagraniczny umożliwi wielką akcję budowlaną, na którą Polska dawno czeka a która jest jedną z najpilniejszych potrzeb. Prezes ministrów przechodzi następnie do omówienia polityki Banku Polskiego, która była silnie krytykowana jako zbyt ostrożna. Otóż stwierdzić należy, że Bank, który ma 60 parę procentów pokrycia na zł. polsk., przyczem z tego pokrycia jedną trzecią jest w złocie, a dwie trzecie we walutach obcych, który stawia sobie za cel, żeby mieć wciąż. netto około 200 miljonów, a ma przeważnie więcej niż 200 miljonów w dewizach obcych, ten bank jest największą potęgą walutową w Polsce. —

Rzeczą min. skarbu jest tak panować nad śrubą podatkową, by nigdy podatnik nie mógł się jawić z większą ilością zł. polsk., za które żąda dolarów od Banku Polskiego, niż ilość towarów, które Bank Polski ma do sprzedania. Polityka Banku Polskiego musi być twarda i nader przezorna. Nikt nie powinien zazdrościć, Niemcom, że dostaną 800 miljonów mk. zł. na życie gospodarcze a Polska większej pożyczki nie dostała. Warunki, pod którymi Niemcy dostały pożyczkę, są nadzwyczaj ciężkie. Są 3 sposoby radykalnego zażegnania kryzysu gospodarczego: 1) Dopuścić do inflacji. Tego nie zrobimy. Drugi sposób, to przerzucić cały ciężar na jedną tylko warstwę, na robotnika. Tego nie trzeba robić. Wreszcie można błagać obcej pomocy. Na tę drogę nie pójdziemy. Polskę stać na to, ażeby nie skusić się na żaden z tych radykalizmów. Najlepsze są te metody, które działają stopniowo, a przez to gruntownie leczą niedomagania. Jako objaw nadzwyczaj korzystny i pocieszający premjer wymienia ruch na kolejach państwowych. Koleje potrafiły uzdrowić swój budżet i od listopada b.r. będą mogły czynić inwestycje z własnych dochodów. Koleje przetrwały najgorsze miesiące i doczekały się dobrych miesięcy, co jest oznaką, że tak musi być we wszystkich dziedzinach. Polska musi przetrwać nieurodzaj tegoroczn. aby na przyszłość czuć się silniejszą, musi zastosować się do pewnych konieczności twardych, a wtedy gdy będzie lżej, potrafi skuteczniej i szybciej działać. Ażeby to osiągnąć, polityka gospodarcza musi być syntezą polityki rządu i społeczeństwa jednocześnie. W aparacie państwowym dokonano znacznych redukcji, usuwając niepotrzebny balast sił ludzkich. Całe życie gospodarcze musi to samo zrobić. Muszą to samo zrobić i instytucje społeczne. Tylko przez łączny wysiłek aparatu rządowego i całego społeczeństwa, będziemy mogli naszej polityce gospodarczej nadać prawdziwie skuteczny kierunek. Polityka gospodarcza w ciągu najbliższego okresu t.j. w ciągu ostatnich miesięcy r. 1924, oraz w r. 1925 wysunie się na czoło wszystkich naszych prac państwowych.

Prezes min. przechodzi następnie do scharakteryzowania samego preliminarza budżetowego, którego wysokość wynosi 1.981 miljonów zł. Jest to 18 proc. więcej, aniżeli budżet r. 1924 Lecz cyfra budżetu na r. 1924 nie wynosi 1522 miljon. zł. gdyż do tego dolicza się budżet podatkowy w sumie 124 miljony, czyli że budżet tegoroczny wyraża się w sumie 1717 miljonów. Budżet przyszłoroczny skonstruowany jest zatem w ten sposób, że ostatnie miesiące bież. roku wzięto za miarodajne. Oznakę, że budżet tegoroczny daje podstawę dla opierania przyszłego roku na doświadsczeniach tegorocznych, stanowi to, że rząd występuje z dodatkiem do budżetu tegorocznego, z budżetem dodatkowym. Gdyby rząd nie czuł się w możności, nie występowałby z tym budżetem. Jeżeli występuje, to widzi, że jest z czego pokryć ten wydatek. Do dodatkowego budżetu nie możemy już przychodzić z podatkami, lecz dodatki budżetowe pokryte będą z nieprzewidzianych wpływów pożyczki dolarowej, przeznaczonej na monopol tytoniowy, a nie wyczerpany na ten cel. Wreszcie dochody z bilonu zostały przez komisje budż obliczone w sumie mniejszej, niż ten dochód wynosi, gdyż nie potrzebowaliśmy wcale bilonem wykupywać marek polsk.

Porównując obciążenie wsi i miast, prezes min. dochodzi do wniosku, że bylibyśmy zdolni do płacenia większych podatków, ale stosunki finansowe, kredytowe i gospodarcze są tego rodzaju, że złą byłaby polityka, którąby szła zbyt daleko w kierunku zwiększenia ciężaru podatkowego. Jeżeli więc budżet na r. 1925 niema szukać źródeł swej równowagi, w zwiększeniu podatków, to w takim razie tem silniej należy podkreślić jeden rys charakterystyczny tego budżetu: oszczędność. Oszczędność osiągnięto przez

redukcję personelu. Wysiłek oszczędnościowy w kierunku personalnym 2 ostatnich rządów w Polsce w ciągu półtora roku wyraża się w cyfrze 58.000 osób zredukowanych. Wysiłek ten, podyktowany koniecznością, jest duży, lecz podkreślić należy, że mimo to w jednej z dziedzin nietylko nastąpiła redukcja, lecz powiększenie personelu o 2775 osób, a mianowicie dotyczy to personelu nauczającego Min. Oświaty. Jeżeli budżet w r. 1925 liczy się z koniecznością oszczędności, to jednak jest to budżet, przy którym nie rezygnujemy z poprawy tych dziedzin, które najwięcej powinny nam leżeć na sercu. Prezes ministrów wymienia dziedzinę szkolnictwa i dziedzinę reformy rolnej. Prezes min. porównuje wydatki rozłożone na szkolnictwo w Królestwie przez rząd zaborczy z tem, co przewiduje na ten cel rząd polski, aby wykazać jak wiele na ten cel poświęca rząd polski. Okazuje się, że na oświatę ludową rząd polski daje więcej niż otrzymuje ze wsi wszystkich podatków. Mimo, świadomości ciężkich warunków, rząd wprowadził do budżetu reformę rolną sumy znaczne, przekraczające dotychczasowe, gdyż jest przeświadczony o konieczności zapoczątkowania już w roku przyszłym reformy rolnej. Również w budżecie Min. Pracy i Op. Społ. są odpowiednie fundusze konieczne, aby polityka socjalna rządu zawsze równomiernie traktowała 2 dziedziny pomocy dla drobnego rolnika i dla robotnika. Prezes min. omawia następnie sposoby umożliwiające zachowanie równowagi budżetowej, zwłaszcza wobec konieczności płacenia większych pensji urzędnikom i wskazuje, że najważniejszym środkiem technicznym do opanowania sytuacji w r. 1925 będzie ten, który z powodzeniem był stosowany w r. 1924. Są to budżety miesięczne, wszystko przewidujące i umożliwiające zachowanie równagi budż. Kończąc, prezes min. oświadcza: Każdy musi spełnić swój obowiązek w swoim własnym zakresie. Naczelnym obowiązkiem rządu jest nie dopuścić, żeby złoty się zawahał, strzedz złotego jak największego dobrodziejstwa a następnie strzedz równowagi budżetowej, jako warunku, by pierwsze dobrodziejstwo było trwałe i jako konieczności samej w sobie. To są te bezwzględne obowiązki rządu. Obowiązkiem rządu dalej jest poparcie społeczeństwa w walce z jego bolączkami, z drożyzną, bezrobociem zastojem, brakiem kredytów, drożyzną kredytów itd.

TELEGRAMY.

P. minister Skrzyński.

WARSZAWA, 24. Wczoraj przed południem zebrała się sejmowa komisja spraw zagranicznych na pierwsze po ferjach posiedzenie. Przewodniczył pos. Dębski (P.S.L.)

Po załatwieniu kilku spraw formalnych zabrał głos minister spraw zagranicznych, p. Skrzyński, i w dłuższem przemówieniu zdał sprawę z toku obrad 5 zgromadzenia Ligi narodów, które zakończyło się protokółem, podpisanym także przez rząd polski. Protokół ten będzie prawdopodobnie jeszcze w tym roku złożony parlamentowi do ratyfikacji.

P. Skrzyński zajął się przedewszystkiem ściśle rzeczową stroną sprawy, dając obraz ogólnego problematu rozbrojenia, mówiąc o kwestji t. zw. agresji i pokojowem rozwiązywaniem sporów, charakteryzując przyjęty system, zarysowując bieg dokonanych prac mocarstw, oceniając wartość protokółu genewskiego i zaznaczając fakt współpracy polsko francuskiej.

Dyskusję nad powyższem ekspose, zgodnie z życzeniem frakcji, odłożono do czasu wygloszenia ekspose w plenum sejmu i przedstawienia przez rząd protokółu do ratyfikacji. Zapytań żadnych członkowie komisji ministrowi nie stawiali.

Poseł Thugutt nie wróci do „Wyzwolenia“.

WARSZAWA, 24. Jak dowiadujemy, poseł Thugutt, wzbrania się nadać swemu listowi, wystosowanemu swego czasu do posła Poniatowskiego takiego znaczenia, które umożliwiłoby powrót do klubu „Wyzwolenia“ dawnego jego prezesa.

Usiłowania w tym kierunku ze strony „Wyzwolenia“ spełzły na niczem i dlatego zarząd klubu odwołał posła Thugutta ze stanowiska członka, a tem samem i prezesa sejmowej komisji administracyjnej.

Pierwszy śnieg.

WARSZAWA, 24. Pomimo, że do św. Marcina (11 listopada) dzieli nas jeszcze 18 dni, w którym to dniu po raz pierwszy zazwyczaj pada śnieg, wczoraj między godz. 8 a 9 rano zaczął padać pierwszy śnieg wraz z deszczem przy temperaturze 4 st. R. powyżej 0.

Sprzedaż „Rzeczypospolitej“.

WARSZAWA, 24. Sprzedaż „Rzeczypospolitej“ p. Korfantemu przez Paderewskiego stała się wielką sensacją. Cały skład pracowników ze Strońskim i Nowaczyńskim na czele ustąpił. Pismo podpisuje p. Sylwin Strakacz, b. sekretarz osobisty Paderewskiego. — Korfanty zapłacił Paderewskiemu 100.000 dolarów.

Zniżenie opłat za paszporty zagraniczne.

WARSZAWA, 24. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministerstwa skarbu, zmniejszające opłatę za paszporty zagraniczne, z 500 złotych na 100 złotych.

Pierwszy transport wołów z Danji.

WARSZAWA, 24. (tel. wł.) Dn. 22 b. m. przybył z Danji pierwszy próbny transport wołów. Bydło duńskie przewyższa gatunkiem nasze bydło, kalkuluje się jednak za drogo. A chodziło przecież o danie ludności mięsa tańszego i zmuszenie producentów naszych do obniżenia ceny. W tych warunkach niezrozumiałem staje się, z jakiego powodu Ministerstwo Rolnictwa nie dopuszcza do otworzenia granicy dla bydła rumuńskiego, które zarówno gatunkiem jak i ceną przewyższa mięso krajowe. Dowiadujemy się „że o nie otwieranie granicy dla bydła tego zabiegali producenci nasi we własnym interesie, który koliduje z interesem ogółu spożywców.

Rozbicie dwóch kas.

WARSZAWA, 24. Nocy wczorajszej włamywacze rozbili dwie kasy ogniotrwałe. Jednego włamania dokonano w zakładzie grawerskim Suleckiego mieszczącym się w domu nr. 21 ul. Krak. Przedmieście.

Po rozbiciu ściany kasy złodzieje zabrali z niej 1600 zł. w gotowiźnie oraz przechowywane wyroby srebrne.

Drugiego włamania dokonano w biurze fabryki Rohn i N. Zieliński przy ul. Jerozolimskiej nr. 105. Tu mieli wszakże mniejsze powodzenie albowiem z pośród dwuch znajdujących się w biurze kas wybrali większą lecz po trudnej „pracy“ rozbicia jej nic wewnątrz nie znaleźli; wartościowe rzeczy znajdowały się właśnie w mniejszej kasie.

Sanacja systemu podatkowego.

Smutne muszą być doświadczenia, jakie porobiło ministerstwo skarbu przy stosowaniu do tychczasowego systemu wymierzania i ściągania podatków państwowych. System ten polegał na tem, by jak najwięcej gotówki ściągnąć do kas skarbowych, nie oglądając się na postanowienia istniejących ustaw i zamykając płatnikowi drogę do uzasadnionych reklamacji.

Komisje szacunkowe otrzymywały dyrektywy, by nie krępowały się zeznaniami składanemi przez płatników, lecz szacowały podstawy opodatkowania, a więc obroty, dochody i majątek na oko, na podstawie pogłosek, nieuzasadnionej famy i opinji lub zwodnych nieraz pozorów. Wyniki takich szacunków brane były przez władze skarbowe, jako bezwzględnie wiarygodne i pewne i na nich opierano opodatkowanie. Reklamacje płatnika traktowano w trybie niesłychanie powolnym i arbitralnie, oddając je do bezapelacyjnego rozstrzygnięcia komisjom odwoławczym, które w żadnym wypadku nie zadawały sobie trudu sprawdzania wymiaru, lecz znów brały pod uwagę pozory, które służyły za wskaźnik komisji szacunkowej.

W ten sposób w ciągu ostatniego roku zrujnowano, setki egzystencji w handlu, przemyśle i rzemiośle. Ludziom stosunkowo zamożnym, czerpiącym przyzwoite utrzymanie ze swego przedsiębiorstwa niszczono warsztaty pracy kazano za bezcen wyprzedać posiadane zapasy, a nawet wyniesiono meble z mieszkania, pozostawiając ich w ostatniej nędzy.

Wytoczono społeczeństwu regularną wojnę i kampanję przegrano. To też obecnie trąbi się na całej linji do odwrotu. Minister Grabski śle okólnik za okólnikiem do izb skarbowych z gorzkimi wyrzutami pod adresem naczelników poszczególnych urzędów za to, że bezkrytycznie przyjmowali opinje komisji, że sami nigdy nic nie mieli do powiedzenia w sprawie wymiaru, że wypuścili z rąk swych inicjatywę w polityce podatkowej, a stali się powolnem narzędziem w rękach komisji, a raczej w rękach ludzi z komisji.

Z okólników tych przemawia wyraźny i kategoryczny nakaz natychmiastowej zmiany kursu. Płatnik odzyskuje głos i to decydujący. Zeznania jego, stwierdzone podpisem i klauzulą prawdziwości, muszą być przedewszystkiem brane pod uwagę, tak samo wszelkie dowody, jakie ofiaruje się dostarczyć Komisja zaś jest od tego, by zeznania te badała i jeśli znajdzie w nich nieścisłości, by nieścisłości te sprawdzała. W żadnym wypadku nie wolno jej zamiast cyfr podanych przez płatnika, wstawiać swoje, wyimaginowane cyfry, bez dostarczenia materjalnych do

wodów na to, że tak jest, jak komisja przypuszcza, a nie tak, jak podaje płatnik.

Odwołanie płatnika musi być badane i płatnik w tem badaniu musi mieć udział. Zaocznie nie wolno ferować wyroków.

Jak się dowiadujemy, łódzka izba skarbowa zamierza ściśle stosować się do dyrektyw, jakie nadchodzą w tych sprawach z ministerstwa skarbu. Kierownictwo izby zdaje sobie sprawę, że w pierwszym okresie nowego kursu w polityce podatkowej wiele spraw ulegnie zwłoce, gdyż zbyt wiele nagromadziło się materjału, który musi być zbadany, z biegiem czasu jednak nowy i właściwy system, nieobrażający poczucia prawnego, jakiem niewątpliwie odznacza się bardzo wielu kierowniczych urzędników w okręgu izby skarbowej łódzkiej, znacznie uprości urzędowanie i zmniejszy ilość reklamacji.

Nieodzownem jednak jest, by płatnicy sami przedewszystkiem spełnili swój obowiązek i we właściwym czasie przedkładali wymagane przez ustawy deklaracje dla poszczególnych podatków. Tylko w razie złożenia deklaracji władze skarbowe będą w stanie przeprowadzić należyty wymiar, nie krzywdząc płatnika. O ile deklaracji niema, płatnik musi się pogodzić z tem, że wymierzony mu zostanie taki podatek, jaki za stosowny uzna komisja i reklamacje w takim wypadku nie mogą być rozpatrywane.

Jest wielu takich, którzy z zasady żadnych deklaracji już nie składają, twierdząc, że nie przyda się to na nic, gdyż komisja deklaracje ignoruje i kieruje się własnem widzimisię, nie zważając nawet na to, że w wielu wypadkach obraża poczucie honoru płatnika, nie dając wiary bez uzasadnienia jego poręczonym zeznaniom.

Otóż okres tej samowoli komisji minął. Odtąd wszelkie zeznania będą respektowane, ale zato wykryty w zeznaniu i udowodniony fałsz nie ujdzie bardzo dotkliwej kary.. Dlatego zeznania składać trzeba!

KRONIKA

— KORSO SAMOCHODOWE L.O.P.P.

Zbliża się data zainicjonowanego przez sekcję propagandy korsa kwiatowego samochodów. Dowiadujemy się, że niewidziana dotychczas w Kaliszu atrakcja będzie potężną manifestacją propagandową, w której weźmie udział przeszło czterdzieści samochodów.

Uczestnicy tej imprezy przygotowują moc oryginalnych niespodzianek, które przypomną wszystkim kardynalny dziś obywatelski obowiązek zapisania się na listę członków L.O.P.P.

Biorącym udział przypominamy czas i miejsce zbiórki samochodów: Niedziela o godz. 11 m. 30 rano na Nowym Rynku, gdzie oczekiwać będzie wyznaczony przez Komitet tygodnia L. O. P. P. kierownik imprezy p. kpt rez Falcman.

Samochody przejadą w godzinach od 12 do 1 30 następującemi ulicami: 3 Maja, Plac Kilińskiego, Warszawską, wokoło Ratusza Park Al. Józefiny Wrocławską, Górnośląską Nowy Swiat, Rypinek Al Józefiny, Wrocławska Ciasna Warszawska Kanonicka, Nowy Rynek.

Komisja Sędziowska urzędować będzie w Al. Józefiny przed gmachem Sądu Okręgowego, gdzie też nastąpi rozdanie dyplomów.

W czasie korsa przygrywać będą orkiestry. Niewątpimy, że niewidzianej dotąd imprezie przyglądać się będą niezliczone tłumy Kaliszan, temwięcej, że wielkie to widowisko oglądać można bezpłatnie. Przekonani też jesteśmy, że przejazd samochodów ułatwią starania naszej Policji, do której o porządek uliczny ślemy czułe oko.

— Z BANKU POLSKIEGO.

Kasy Banku Polskiego Oddział w Kaliszu czynne są we własnym gmachu przy ul. Aleja Józefiny 27 od godz. 8 min. 30 do godziny 12 min. 30.

— DANCING NA RZECZ L.O.P.P.

Komitet Tygodnia Lotniczego urządza w sobotę dnia 25 b.m. „Dancing" w sali kasyna Oficerskiego 29 p. Strzel. Kan. Spodziewamy się, że nikt nie zechce się wyrzec godziwej rozrywki i sala kasyna zapełni się po brzegi. Komitet zapewnia, że karoty nie będzie. Wejście kosztuje tylko 3 złote. Ceny w bufecie niskie.

A więc bawmy się wesoło!

— ZE STRAŻY OGNIOWEJ.

Posiedzenie Zarządu Kal. Straży ogniowej ochotniczej odbędzie się dziś (w piątek), 24 b.m. o godz. 8 wiecz.

— BAL KORPUSU PODOFICERSKIEGO.

Korpus podoficerski 25 pułku artylerji polowej w Kaliszu urządza BAL, który odbędzie się pod protektoratem D-cy pułku ppułk. Plisowskiego Józefa, dnia 8 listopada b.r. o godz. 9 wiecz. w Sali Muzycznej przy ul. Parkowej w Kaliszu.

— O GODZINĘ POLICYJNĄ.

W ostatnich czasach posterunkowi Pol. P. z nadmierną gorliwością, godną zaiste lepszej sprawy, skwapliwie pilnują godziny zamykania sklepów i po 2 minutach już sporządzają protokóły.. Nie chodzi nam w tym wypadku tylko o wypełnianie obowiązków policyjnych, ale zapytujemy się, według jakiego zegara stosować się mają kupcy? Ani miejskiego, ani też kościelnego zegara w Kaliszu niema i każdy zegarek wykazać może różnicę nawet kilkuminutową. Czyż za to należy karać handlujących.

— JEDNOGODZINNY STREJK PROTESTACYJNY pracowników biurowych w Łodzi odbył się w ubiegłą środę. Urzędnicy wszystkich biur prywatnych i państwowych zawiesili pracę od 11 do 12 aby wyrazić protest przeciwko pominięciu pracowników umysłowych w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Pominięcie to zawdzięczać należy wyłącznie stronnictwom t. zw. Większości Narodowej, a zwłaszcza Chadecji, która głosowała przeciwko projektowi. Strajk ogarnął wszystkich bez wyjątku pracowników, pomimo że Warszawskie organizacje odradzały proklamowanie strejku obawiając się, że akcja ta zakończy się fiaskiem.

— PODNIESIENIE MINIMUM egzystencji w podatku dochodowym, Min. Skarbu rozesłało okólnik, na zasadzie którego podatek dochodowy od wynagrodzenia za pracę, opłacać będą w listopadzie ci, którzy pobierają wynagrodzenie w stosunku rocznym od 3.212 zł. wzwyż.

— PODZIĘKOWANIE.

Panu Dyrektorowi Cygańskiemu za ofiarowanie zebranych przez grono kolegów i przyjaciół do jego dyspozycji 230,00 zł. na cele Ligi Obrony Powietrznej Państwa, Zarząd Koła Powiatowego L.O.P.P. w Kaliszu składa serdeczne podziękowanie.

— LWOWSKI „UL".

Po dwóch wieczorach artystów „Quiu pro Quo", „Ul" zaprezentował się dość blado i to nawet bardzo. Sytuację ratowała i uratowała p. H. Ordonówna, artystka Qui pro Quo. Pierwszy wieczór dany w sobotę, był właściwie próbą całego ensamblu. Wprawdzie p. Sliwiński prosił o pobłażanie u publiczności, ze względu na późny przyjazd, ale tego rodzaju tłomaczenie się nie wytrzymuje żadnej krytyki. Publiczność, która płaci za miejsca, ma prawo wymagać od artystów tego, do czego się zobowiązali, w przeciwnym razie każdy tego rodzaju spektakl jest „wieczorkiem u babci na imieninach". Conferencier p. Sliwiński bez odrobiny dowcipu chciał jakoś zabawić publiczność no i oczywiście to mu się nie udawało. Najgorszy był jednak profesor (?!) Walter. Wszyscy prawie artyści, nie wyłączając tancerki, robili mu głośne uwagi, a np. p. Ordodówna poprostu kazała przestać grać gdyż naprawdę przeszkadzał jej tylko. Pozostałe humory nie byłyby złe, gdyby nie ów nieszczęśliwy akompanjament — bez taktu, bez rytmu, taki jakiś śpiący..... bo też zamiast pierwszym występem „wziąć" publiczność i zdobyć sobie na drugi wieczór, p. Sliwiński jako conferencier i p. Walter jako akompanjator, dający tło produkcjom wokalnym, zrazili i zniechęcili do tego stopnia, że publiczności w niedzielę było bardzo mało. Ratowała sytuację p. Ordonówna zarówno swojemi artystycznemi produkcjami, jak i swoim czarującym wyglądem. Jej Carmencita, Apaszka, Bolszewiczka, Precz z nagością były to „majstersztyki" kunsztu kabaretowego cóż kiedy wrażenie psuła stała kolizja z akompanjamentem. Jeżeli wynieśliśmy z obu wieczorów wrażenie dodatnie zawdzięczyć to tylko można wyłącznie p. Ordodównie. Warto by było, aby przyjechała jeszczeh raz do Kalisza ale w innym zespole.

— SZKOŁA ROLNICZA W POPOWIE.

Szkoła rolnicza męska imienia Tadeusza Kościuszki w Popowie, poczta Warta, ziemia Kaliska, rozpoczyna rok szkolny w dniu 15 stycznia 1925 roku. Nauka trwa jedenaście miesięcy. Program obejmuje: a) nauki ogólno kształcące jak religja, język polski, rachunki geografia historja Polski i nauka o Polsce współczesnej, b) nauki przyrodnicze jak wiadomości z fizyki chemji, nauka o roślinach i zwierzętach, — c) nauki zawodowe, jak rolnictwo, hodowla zwierząt, weterynarja, miernictwo ogrodnictwo i pszczelarstwo. — Dział ogrodniczy jest w szkole bardzo dobrze postawiony, szkoła niejednokrotnie otrzymywała nagrody i odznaczenia na wystawach i pokazach za produkty z ogrodu.

Wszyscy uczniowie biorą udział w zajęciach praktycznych przy gospodarstwie, w ogrodzie, pasiece i warsztatach stolarskich, Dla uzupełnienia wiadomości urządzane są wycieczki przyrodnicze, krajoznawcze w celu zwiedzenia wzorowych gospodarstw, zakładów przemysłowych i t.p. Nauka w szkole jest bezpłatna. Za całkowite utrzymanie wraz z opraniem uczeń płaci 12 centnarów metrycznych żyta za cały kurs. Od wstępujących kandydatów w wieku od lat 16 wymagana jest umiejętność biegłego czytania, pisania i czterech działań arytmetycznych. Podania o przyjęcie należy przesyłać do zarządu szkoły dołączając 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szkolne albo wiadomości o swem wykształceniu 3) świadectwo moralności, 4) zobowiązanie rodziców albo opiekunów do płacenia kosztów utrzymania, 5) 10 złotych wpisowego. Każdy uczeń obowiązany jest przywieść ze sobą: pościel, siennik, 4 zmiany bielizny ubranie codzienne i świąteczne. Na czas trwania nauki uczniowie otrzymują odroczenie od służby wojskowej. Adres szkoły: Popów, poczta Warta ziemia Kaliska. Dojazd koleją do stacji Sieradz.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 24 październ. 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	**754.5** m.m.
2) Kierunek wiatru	**N**
3) Siła wiatru	**1** m/s
4) Stan nieba	Zachm. umiark.
5) Wilgot. bezwzględna	**4.4** m.m.
6) Wilgot. względna	**96%**
7) Temp. powietrza	**+0°4**
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zacząw. d.)	Niebyło
9) Najwyż. temp.	**+8°0**
10) Najniż. temp.	**+0°6**
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	**+0.94**

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	23.41
Paryż	0.27.22
Szwajcarja	0.99.97
8% pożycz. zł.	6
4% poż. prem.	0.80
Bony zł. S. II A.	0.92
Listy Zast. T. K. Ziem.	24
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	4.50

Redaktor W. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.